

# Tomasz Mielczarek

---

## Od medialnego koncernu do partii politycznej

---

Rocznik Prasoznawczy 3, 41-57

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Od medialnego koncertu do partii politycznej

## STRESZCZENIE

*Działalność koncertu o. Tadeusza Rydzyka znacznie przekracza ramy właściwe mediom katolickim. Przedsięwzięcia medialne wspierane są przez znaczną grupę osób, które nie wykształciły jeszcze struktur partyjnych, ale stanowią sprawnie działający ruch społeczny. Słuchacze radia nie są już tylko zatowiszowanym audytorium właściwym innym współczesnym środkiem komunikowania masowego, ale zintegrowaną grupą społeczną.*

*Socjologiczne sondaże wykazują, że w obrębie wpływów koncertu znajduje się ok. 1 mln osób. Są to zazwyczaj niezbyt dobrze wykształceni ludzie, którzy mają niewielkie dochody i czują się zagubieni w demokratyczno-wolnorynkowej rzeczywistości. Obecność w polskim eterze Radia Maryja dodaje im otuchy, a zarazem stwarza poczucie więzi grupowej.*

*Publicystyczne treści upowszechniane przez koncert dalekie są od politycznej poprawności. Ulokować je można w kręgu poglądów konserwatywnych, nacjonalistycznych, a niekiedy nawet ksenofobicznych. Wyływają one zapewne ze społecznego zapotrzebowania, a zarazem obrazują sposób myślenia i postrzegania świata przez niemałą grupę Polaków.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** media katolickie, koncert medialny, partia polityczna.

Celem niniejszego opracowania jest nie tylko zaprezentowanie dziejów mediów zakładanych i kierowanych przez redemptorystę ojca Tadeusza Rydzyka<sup>1</sup>, ale też przeanalizowanie ich społecznych wpływów i roli, jaką odgrywały na polskiej scenie politycznej. Już w tym miejscu można stwierdzić, że działalność tego koncertu medialnego znacznie odbiega od funkcji realizowanych przez inne media we współczesnym polskim systemie politycznym. Media o. Rydzyka koncentrują się nie tylko na ewangelizacji, ale też realizowaniu zadań organizatorskich, co – ujmując rzecz w dużym uproszczeniu – znacznie odbiega od doktryny Kościoła katolickiego<sup>2</sup>.

1 Tadeusz Rydzyk ur. się w Olkuszku w 3 maja 1945 r. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Ojców Redemptorystów w Tuchowie i warszawską Akademię Teologii Katolickiej.  
2 Szerzej na ten temat w: K. Pokorna-Ignatowicz, *Kościół w świecie mediów. Historia – dokumenty – dylematy*, Kraków 2002.

Podstawę źródłową artykułu stanowi zawartość portalu internetowego Radia Maryja, doroczne *Sprawozdania* i *Informacje* Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (Krajowej Rady) oraz teksty informacyjno-publicystyczne zamieszczone w polskiej prasie. Medialne przedsięwzięcia o. T. Rydzyka od kilkunastu już lat wzbudzają duże zainteresowanie i emocje społeczne. Na temat Radia Maryja pojawiło się kilkaset prasowych notatek i kilka większych opracowań<sup>3</sup>. W wypadku prasy treść artykułów w zasadzie sprowadzała się do słów potępienia lub poparcia wyrażanych wobec kontrowersyjnego radia. W opracowaniach naukowych podejmowano m.in. takie kwestie, jak: język używany przez pracowników radia, postawa wobec Unii Europejskiej, czy też rola Radia Maryja na polskim rynku medialnym.

Według oficjalnych danych pierwsze przedsięwzięcie medialne o. Tadeusza Rydzyka – Radio Maryja – związane było ze spotkaniem w sanktuarium Pana Jezusa Miłosiernego w Krakowie-Łagiewnikach, kiedy to 10 lutego 1990 r. zapadła decyzja o powołaniu radia, „którego zadaniem miało być niesienie Polakom ewangelicznej nadziei”<sup>4</sup>. Decyzja ta została zaaprobowana przez ówczesnego prowincjała redemptorystów w Polsce o. Leszka Gajdę<sup>5</sup>.

W czerwcu 1991 r. minister łączności zezwolił na uruchomienie dwóch 100-watowych nadajników radiowych w Toruniu i Bydgoszczy, ale Radio Maryja rozpoczęło swą działalność dopiero 8 grudnia 1991 r. Stopniowo zyskiwało zezwolenia na kolejne stacje i po roku de facto posiadało zasięg ogólnokrajowy. Dlatego też na początku 1993 r. o. Rydzyk wystąpił do Krajowej Rady z wnioskiem o przyznanie Radiu Maryja koncesji na nadawanie programu ogólnopolskiego. Radio Maryja otrzymało 23 czerwca 1994 r. koncesję na 7 lat. Starania dyrektora radia usilnie wspierali ówczesny przewodniczący Krajowej Rady Ryszard Bender oraz, reprezentujący Polskie Stronnictwo Ludowe, Jan Szafraniec. W 1994 r. Krajowa Rada, nadając koncesje Radiu RMF i Radiu Zet, postanowiła też uwzględnić wniosek Radia Maryja, ale w „granicach możliwości technicznych”<sup>6</sup>. Zapowiedź ta wzbudziła wiele emocji. Na adres Krajowej Rady skierowano ok. 60 tys. listów podpisanych przez ok. 1 mln osób, które domagały się uwzględnienia wniosku katolickiego radia występującego o zasięg ogólnopolski. Domagano się też większej liczby zezwoleń na nadawanie sygnału radia na tzw. dolnym paśmie UKF (66–74 MHz), bowiem potencjalni odbiorcy dysponowali starszymi odbiornikami pozbawionymi pasma górnego (87,5–108 MHz). Była to pierwsza tego typu społeczna akcja podjęta przez radio, które w kolejnych latach wyspecjalizowało się w organizowaniu różnorodnych masowych akcji protestu.

3 D. Frelichowska, *Ojcowie Redemptoryści i ich Radio Maryja*, Toruń 1999; T. Mielczarek, *Radio Maryja ojca Rydzyka*, „Zeszyty Naukowe WSZ w Częstochowie” 2000, nr 4; K. Pokorna-Ignatowicz, *Antyunijne imperium ojca Rydzyka. Od Radia Maryja do Telewizji Trwam*, „Studia Medioznawcze” 2003, nr 5; D. Kępa-Figura, *Unia Europejska oczyma Radia Maryja*, tamże; P. Migas, *Konglomerat medialny Radia Maryja*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2005, nr 1–2.

4 Dane te zaczerpnięto z internetowej witryny Radia Maryja – [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl) (marzec 2000).

5 Zakon Redemptorystów (Congregatio Santocissimi Redemptoris: Zgromadzenie Najświętszego Odkupiciela) założył w 1749 r. Alfons Maria Liguori. Jego celem jest głoszenie ewangelii wśród ubogich, uciśnionych i słabych. Zakon liczył w 2007 r. ok. 5,5 tys. osób, z czego blisko 500 to Polacy. Miał w Polsce 23 klasztory, 16 parafii, opiekował się czterema sanktuariami. Szerzej: J. Cieśla, *Kupiec między odkupicielami*, „Polityka” 2007, nr 30.

6 „Życie Warszawy”, 18.03.1994.

Krajowa Rada zleciła zatem Instytutowi Łączności wykonanie projektu radiowej sieci niskiej mocy dla Radia Maryja<sup>7</sup>. Ostatecznie Radio Maryja otrzymało koncesję przyznającą mu 66 częstotliwości, na których miało pracować 60 stacji<sup>8</sup>. Ok. 60% przyznanych częstotliwości zawierało się w tzw. paśmie górnym. Krajowa Rada przyrzekała ponadto, iż docelowo katolicka stacja otrzyma taką ilość częstotliwości, które umożliwią upowszechnienie jej sygnału na 80% terytorium kraju. Mimo to jej decyzje wywołały kolejną falę niezadowolenia, uderzającą zarówno w ten konstytucyjny organ, jak i inne elementy władzy państwowej.

Działając pod presją odbiorców, Krajowa Rada sukcesywnie poszerzała zakres oddziaływania Radia Maryja. W 1997 r. radio to posiadało już ok. 100 częstotliwości, dzięki którym jego sygnał był odbierany na 40% powierzchni Polski i docierał do ponad 50% ludności kraju<sup>9</sup>. W 1998 r. wskaźniki te wynosiły odpowiednio: 55% i 51%, a w 1999 r.: 63% i 76%<sup>10</sup>. W związku z planowaną likwidacją tzw. dolnego pasma UKF Krajowa Rada wiosną 1999 r. uznała, że „Projekt planu sieci Radia Maryja” opracowany przez Instytut Łączności w 1995 r. wymaga aktualizacji i optymalizacji. Przewodniczący Krajowej Rady Juliusz Braun przekazał 18 sierpnia 1999 r. na ręce prezesa Zarządu Krajowego Polskiej Agencji Radiotechnicznej „Założenia do projektu aktualizacji planu ogólnopolskiej sieci nadawczej dla emisji programu Radia Maryja”. W punkcie 1. tych założeń stwierdzono: „Zasięg sieci ogólnopolskiej Radia Maryja powinien być zgodny z zapisem Koncesji nr 6 z 23 czerwca 1994 roku, to jest 80% pokrycia powierzchni kraju programem monofonicznym, co oznacza objęcie zasięgiem ok. 90% ludności”<sup>11</sup>. Pod koniec listopada 1999 r. Krajowa Rada otrzymała od Ministra Łączności projekt optymalizacji i aktualizacji sieci Radia Maryja, a w grudniu 1999 r. podjęła uchwałę zmieniającą warunki techniczne sieci Radia Maryja zgodnie z propozycjami zawartymi w tym projekcie. Zmiany dotyczyły 50 nadajników. 29 lutego 2000 r. opublikowano ogłoszenie o możliwości rozszerzenia koncesji nadawcy ogólnopolskiego, co stanowiło ustawowy wymóg poszerzenia zakresu oddziaływania radia. W owym czasie katolickie radio miało 97 stacji (85 w górnym paśmie UKF) oraz wykorzystywało 6 stacji diecezjalnych (5 nadawało w górnym zakresie). Kilka miesięcy później Radio Maryja posiadało 122 stacje, z których 85 nadawało w górnym paśmie UKF, a zatem uzyskało zasięg ogólnopolski.

Mimo to ok. 120 posłów Akcji Wyborczej „Solidarność” i Polskiego Stronnictwa Ludowego uznało, że Radio Maryja było dyskryminowane przez przewodniczącego Krajowej Rady Bolesława Sulika. Wystąpiono zatem o postawienie go przed Trybunałem Stanu. W grudniu 1999 r. 24 posłów z Konfederacji Polski Niepodległej – Ojczyzna wystąpiło z wnioskiem, aby Najwyższa Izba Kontroli skontrolowała Krajową Radę i stwierdziła, dlaczego ta nie realizuje warunków koncesji. Pomysł ten poparły wszystkie kluby parlamentarne<sup>12</sup>. Jak łatwo można było się domyślić, NIK, zdominowana przez działaczy PSL, w znacznej mierze potwierdziła te zarzuty.

7 *Sprawozdanie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z rocznej działalności*, Warszawa 1994, s. 29.

8 *Sprawozdanie Krajowej Rady...*, Warszawa 1995, s. 31.

9 *Sprawozdanie Krajowej Rady...*, Warszawa 1998, s. 35.

10 *Sprawozdanie Krajowej Rady...*, Warszawa 2000, s. 28

11 *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji*, Warszawa 2000, s. 7–8.

12 „Gazeta Wyborcza”, 15.12.1999 i „Rzeczpospolita”, 15.12.1999.

W styczniu 2001 r. Sejm przyjął bezprecedensową uchwałę sygnowaną przez 150 posłów, którzy domagali się, by podczas procesu rekonesjonowania uwzględniono interesy Radia Maryja. W kwietniu tego samego roku Sejm RP zażądał z kolei od Krajowej Rady „wszelkich działań w celu niezwłocznego usunięcia nierównej pozycji w stosunku do pozostałych nadawców ogólnopolskich”. Zdaniem jednej z inicjatorek sejmowej uchwały Radio Maryja było dyskryminowane, bowiem inni prywatni nadawcy mieli po 40 nadajników więcej<sup>13</sup>. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy działania te miały jakiś wpływ na ostateczne decyzje Krajowej Rady, która to przyznała Radiu Maryja koncesję ogólnopolską na kolejnych 10 lat.

Od października 1994 r. Radio Maryja nadawało swój program na obszar Ameryki Północnej i Środkowej za pośrednictwem satelity Galaxy. W lipcu 1995 r. rozgłośnia rozpoczęła próby z przekazem sygnału za pośrednictwem satelity Hot Bird na obszar całej Europy. W sierpniu 1995 r. uruchomiono próbny program nadawany na falach krótkich emitowany dla Polaków na Wschodzie – od Litwy, Białorusi i Ukrainy po Kazachstan<sup>14</sup>. Od 1998 r. sygnał radia emitowany jest też w Internecie.

Radiem Maryja kierowali redemptoryści: Tadeusz Rydzyk, Jan Mikruta (wszedł w skład redakcji w 1993 r.), Piotr Andrukiewicz (1994), Wiesław Majewski (1995), Henryk Zienkiewicz (1995). Przez redakcję przewinęli się też inni reprezentanci tego zgromadzenia: Robert Jasiak, Grzegorz Moj, Jan Król i Jacek Cydzik. W Radiu Maryja pracowały nadto siostry zakonne: Urszula Piekarska ze Zgromadzenia ss. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, Agnieszka Wójt, Beata Rudzińska i Elekta Żolnierowicz – wszystkie ze Zgromadzenia ss. Nazaretanek. Na zasadach społecznych w centrali toruńskiej zatrudnionych było 200 osób oraz 400 współpracowników, obsługujących m.in. 600 biur i klubów radia funkcjonujących w całym kraju<sup>15</sup>.

W latach 90. nad jakością audycji emitowanych przez Radio Maryja czuwała Rada Programowa, w skład której wchodziła m.in.: Alicja Grześkowiak, Krystyna Czuba, Antoni Zięba, Piotr Jaroszyński, Janusz Kawecki, Kazimierz Kapera, Jan Maria Jackowski<sup>16</sup>.

Zapisy koncesyjne zobligowały Radio Maryja do nadawania następujących bloków programowych: słownych audycji religijnych – 20% czasu emisji, audycji muzycznych – 15%, audycji informacyjnych i przeglądów prasy – 3,5%, audycji literackich – 2,5%, audycji oświatowych – 1,5% i reportaży – 1% czasu emisji.

Program radia oparty był na modlitwie, katechezie i kontakcie ze słuchaczami. Radio Maryja, jako jedyna z niewielu katolickich rozgłośni radiowych na świecie, emituje wspólne modlitwy osób przebywających w studio i słuchaczy. W programie ramowym radia znajdują się modlitwy różańcowe, nowenny, koronki, medytacje i transmisje mszy św. W każdy poniedziałek Radio Maryja odwiedza jedną z polskich parafii, skąd program nadawany jest na żywo. Radio transmituje ponadto wszelkie uroczystości kościelne zarówno z kraju, jak i zagranicą.

13 Depesza PAP cyt. za: „Rzeczpospolita”, 27.04.2001.

14 *Historia Radia Maryja*, www.radiomaryja.pl, dane z marca 2000.

15 „Niedziela” nr 1 z 1997, s. 18.

16 Tamże, s. 7.

Publicystyka społeczna bazowała przede wszystkim na studyjnych dyskusjach, wzbogacanych telefonami od słuchaczy (*Rozmowy niedokończone*). Radio propagowało katolicyzm ludowy o orientacji narodowej. Walczyło z liberalizmem i konsumpcyjnym stylem życia, właściwym wysoko rozwiniętym społeczeństwom Zachodu. Swej anteny chętnie udzielało politykom reprezentującym prawą część polskiej sceny politycznej. Dla przykładu podamy, że w 1999 roku Radio Maryja wyemitowało 8760 godzin programu. Strukturę gatunkową tych programów przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Struktura gatunkowa programów nadanych w Radiu Maryja

Rodzaje audycji	Radio Maryja	Polskie stacje radiowe łącznie
	% rocznego czasu emisji	
Informacyjne	8	11
Publicystyczne	21	12
Edukacyjno–poradnicze	6	3
Sportowe	0,8	1
Religijne	26	9
Rozrywkowe	0	3
Konkursy	0,3	1
Muzyka w programie	30	53
Audycje dla dzieci i młodzieży	4,5	1,5
Reklama	0	4,3
Autopromocja	3	1,4
Inne audycje	1	0,7
Roczna liczba godzin nadanego programu	8760	26 280

**Źródło:** Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji, Warszawa 2000, s. 57

Według oceny Krajowej Rady cechą charakterystyczną audycji publicystycznych Radia Maryja było okazywanie szczególnej serdeczności wszelkim środowiskom wyrażającym niezadowolenie wobec decyzji władz: rolnikom, hutnikom, pracownikom służby zdrowia. Radio wiele czasu udzielało reprezentantom partii prawicowych. Doborem polityków kierowały osobiste sympatie o. Rydzyska, a nie względy polityczne<sup>17</sup>.

Treści programowe upowszechniane przez Radio Maryja rodziły ogromne kontrowersje, a radykalna postawa radia wzbudzała niekiedy zakłopotanie Episkopatu. Dał temu wyraz m.in. bp Tadeusz Pieronek, który miał „sporo pretensji co do formy Radia Maryja – zwłaszcza jego języka czasem niechrześcijańskiego i nieuczciwego”<sup>18</sup>. Episkopat wydał zaś oświadczenie, w którym stwierdził m.in., iż „Niektóre media katolickie, np. Radio Maryja, stały się, niestety, narzędziem

17 Raport Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z monitoringu Radia Maryja na podstawie programu nadawanego od 27.02.2003 do 12.03.2003, www.krritv.gov, maj 2004.

18 Cyt. za: *Skrytykowana Maryja*, „Gazeta Wyborcza”, 25.01.1995.

rozpowszechniania nieprawdy, a czasem nawet pomówień dotyczących kandydatów [na urząd prezydenta]<sup>19</sup>. Zaznaczano jednak przy tym, że biskupi solidaryzują się z radiem, a doszukiwanie się konfliktu pomiędzy katolicką rozgłośnią a Episkopatem było „bezpodstawnym pomówieniem”<sup>20</sup>.

Kilka miesięcy później Radio Maryja stało się kolejnym raz przedmiotem analizy Konferencji Episkopatu. Bp Pieronek podkreślił, że fakt wzywania o. Rydzyka do prokuratury nie może być odczytywany jako forma prześladowania Kościoła. Prymas Polski kard. Józef Glemp wezwał z kolei prowincjała redemptorystów do większej opieki nad radiem<sup>21</sup>. Gdy wezwania te pozostały bez echa, w 1996 r. powołano Zespół Biskupów Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja<sup>22</sup>, a 14 sierpnia 2002 r. prymas wydał dekret zakazujący działalności parafialnym biurom Radia Maryja bez zgody właściwego biskupa.

Gdy w początkach 2006 r. media kierowane przez o. Rydzyka otwarcie zaczęły wspierać rząd firmowany przez Prawo i Sprawiedliwość, Episkopat ponownie wyraził swą dezaprobatę. W liście z 7 lutego 2006 r., skierowanym do prowincjała redemptorystów o. Zdzisława Kłafki, przewodniczący Episkopatu abp Józef Michalik stwierdził m.in., że angażowanie się Radia Maryja i Telewizji Trwam w codzienną działalność polityczną sprawia, że „Kościół jest postrzegany jako strona jednoznacznie popierająca jedną partię polityczną”. W związku z tym Prezydium Episkopatu oczekiwało na doprowadzenie do sytuacji, w której media te „zaczynają w pełni respektować wskazania katolickiej nauki społecznej”<sup>23</sup>. Opinie te raz jeszcze powtórzył nuncjusz apostolski abp. Józef Kowalczyk w liście skierowanym do polskiego Episkopatu z 3 kwietnia 2006 r.<sup>24</sup>.

Miesiąc później doszło do spotkania biskupów tworzących Zespół Duszpasterskiej Troski o Radio Maryja z radą zgromadzenia redemptorystów. Zakonnicy przedstawili zaktualizowany statut radia. Powołano też nową Radę Programową Radia Maryja. Składała się ona z czterech redemptorystów i czterech reprezentantów Episkopatu. Kierował nią ks. prof. Waclaw Depo. Ustalono ponadto, że działające w diecezjach Rodziny Radia Maryja otrzymają statut i kościelnych asystentów reprezentujących lokalnych biskupów.

Nieco wcześniej Prymas zarzucił Radiu Maryja rozbijanie jedności Kościoła, a nuncjusz apostolski abp. Józef Kowalczyk przypomniał, że duchowni i zakonnicy muszą mieć zgodę biskupów na angażowanie się w życie publiczne. Przy tej okazji były dyrektor katolickiej sieci radiowej „Puls” stwierdził: „Dlatego też dziś chyba nikt nie może mieć złudzeń, że brak gotowości do poddania się decyzjom episkopatu ze strony ojca Rydzyka czy jego kościelnych przełożonych bę-

19 *Jurek broni Radia Maryja*, tamże, 3.11.1995.

20 *Biskup Pieronek o Radiu Maryja*, tamże, 3.04.1995.

21 Szerzej na ten temat w: M. Habryń, *Polskie media katolickie 1989 – 1999. Radiofonia, telewizja, agencja informacyjna, Internet*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1999, nr 3–4, s. 135–136.

22 Przewodniczącym Rady został, tonujący wszelkie ataki na radio, abp. Stanisław Wielgus. Radio Maryja wspierało jego kandydaturę na funkcję metropolity warszawskiego. Gdy w dramatycznych okolicznościach zrezygnował z nominacji, media o Rydzyka sugerowały, że był to spisek niektórych dziennikarzy i IPN. *Pusty hotel arcybiskupa*, „Gazeta Wyborcza” 6.07.2007.

23 *wiara.pl*, luty 2006.

24 Tekst tego listu m.in. w: „Gazeta Wyborcza”, 7.04.2006.

dzie oznaczał w perspektywie po prostu zmianę dyrektora rozgłośni<sup>25</sup>. Podobne opinie wyrazili jezuita Dominik Ciołek i bp Tadeusz Pieronek<sup>26</sup>.

Jak zatem łatwo zauważyć, hierarchia kościelna wyrażała wobec radia różne opinie. Zastrzeżenia zgłaszali, oprócz już wspomnianych, kardynał Stanisław Dziwisz i arcybiskup Kazimierz Nycz. Radia bronili zaś biskupi: Stanisław Napierała, Antoni Dybicz, Sławoj Leszek Głódź<sup>27</sup>. Wydaje się, że najbardziej miarodajne w tej kwestii było stanowisko przewodniczącego Episkopatu arcybiskupa Józefa Michalika. Stwierdził on, że radio może dbać o swą eklezjalność poprzez „pogłębianie i stosowanie nauki Kościoła, ale także głębszy kontakt z Episkopatem<sup>28</sup>.

Krytycznie do Radia Maryja odnosiła się Krajowa Rada. Jej zastrzeżenia wzbudzało zwłaszcza zaangażowanie radia w wyborczą kampanię prezydencką. Członek Krajowej Rady Andrzej Zarębski stwierdził, że „Radio włącza się w akcję stricte polityczną poprzez głosy słuchaczy, informacje prowadzących i bezpośrednie zaangażowanie struktur terenowych rozgłośni, a ta działalność narusza koncesję, która ma charakter społeczno-religijny<sup>29</sup>. W odpowiedzi na postępowanie wyjaśniające wszczęte przez Krajową Radę rzecznik rozgłośni o. Mikruta stwierdził, że „radio nie prowadzi żadnej działalności politycznej przeciwko panu Aleksandrowi Kwaśniewskiemu”. Jedynie na prośbę władz „Solidarności” ogłaszano, gdzie można zdobyć informacje dotyczące składania protestów wyborczych<sup>30</sup>.

Niezbyt przychylne oceny działalności katolickiego radia były natomiast zdecydowanie odrzucane przez Marka Jurka, pełniącego w końcu 1995 r. funkcję przewodniczącego Krajowej Rady<sup>31</sup>. W obronie Radia Maryja wystąpiły środowiska katolickie, publikując stosowne oświadczenie na łamach „Słowa – Dziennika Katolickiego”<sup>32</sup>. W podobnym tonie utrzymane były też teksty poświęcone Radiu Maryja publikowane w innych pismach prawicy<sup>33</sup>.

25 ks. Kazimierz Sowa, *Rokosz Rydzyska*, „Wprost” nr 3 z 2006, s. 37.

26 Zob.: D. Ciołek SJ, *Radio Maryja i paraliż Kościoła*, „Gazeta Wyborcza”, 7–8.01.2006 i bp T. Pieronek, *Co robić z radiem Maryja*, tamże, 14–15.01.2006.

27 *Dziwisz: Odwołać o. Rydzyska*, „Gazeta Wyborcza”, 4.09.2007.

28 „Niedziela” 2007, nr 37.

29 *Radiu Maryja grozi nagana*, „Gazeta Wyborcza”, 25/26.11.1995.

30 Tamże.

31 *Czy Radio Maryja straci koncesję, a może Canal Plus*, „Życie Warszawy”, 24.10.1995.

32 W oświadczeniu tym stwierdzono: „Z ogromnym niepokojem obserwujemy ponownie nasilającą się w ostatnich dniach nagonkę na Radio Maryja, próby ograniczenia swobody wypowiedzi na falach tego radia. Radio Maryja spełnia ogromną rolę w obronie wartości chrześcijańskich i patriotyzmu, w informowaniu o sprawach świadomie przemilczanych w większości wpływowych mediów, w kształtowaniu rzetelnych postaw obywatelskich. Dzięki swym dotychczasowym działaniom Radio Maryja było pierwszą rozgłośnią radiową, która przełamała monopol postkomunistycznych środków przekazu w eterze. Dzięki obiektywizmowi przekazywanych informacji i aktywnemu udziałowi słuchaczy Radio Maryja stało się najważniejszym, najszerzej docierającym środkiem społecznego komunikowania. W atakach na Radio Maryja widzimy pierwszą po wyborach prezydenckich, szczególnie niebezpieczną próbę ograniczenia swobody działania niezależnych środków przekazu i zamach na wolność słowa. Apelujemy o pełną solidarność wszystkich środowisk chrześcijańskich i patriotycznych z Radiem Maryja jako prawdziwą ostoją wiary i polskości”.

33 Por. m.in.: J. Bielawski, *„Radio Maryja” – o. Tadeusz Rydzyski – katolicyzm w Polsce*, „Przegląd Wszepolski” nr 11–12 z 1998; A.T. Pietraszek, *Widziałam szczęśliwych Polaków*, „Powściągliwość i Praca” nr 2 z 1999. Te i inne teksty zawierające wysokie oceny rozgłośni można było odnaleźć na internetowej witrynie Radia Maryja.



Prócz typowej dla radia działalności programowej stacja o. Rydzka podejmowała przedsięwzięcia organizatorskie. Każdego roku wiosną wyruszała pielgrzymka do Rzymu. Zazwyczaj liczy ona od 5 do 10 tys. uczestników. W 1994 r. odbyła się pierwsza pielgrzymka jasnogórska. Uczestniczyło w niej ok. 15 tys. osób. W kolejnych latach w pielgrzymkach jasnogórskich brało zwykle udział ok. 200 tys. osób.

Podczas jasnogórskiej pielgrzymki z 1999 r. wystosowano w imieniu 400 tys. członków Rodziny Polskiej telegram do Jana Pawła II. Podczas uroczystości abp. Kazimierz Majdański w stosownej homilii stwierdził m.in.: „Radio Maryja, służąc prawdzie w zafałszowanym świecie, spełnia wielką misję, dlatego przez wielką rzeszę ludzi jest błogosławione, ale bywa inaczej – jest też krytykowane. Radio, służąc prawdzie, przeciwstawia się bożkom czasu: kultowi pieniądza, relatywizmowi moralnemu, fałszywie rozumianej wolności, cywilizacji śmierci, wyprzedzaży polskiej ziemi. Przeciwstawia się wojującemu ateizmowi”. Wśród oficjalnych gości pielgrzymki byli: wicemarszałek Sejmu Stanisław Zając, Jan Maria Jackowski, Jan Łopuszański, lider Rodziny Polskiej Piotr Jaroszyński oraz dwaj członkowie Krajowej Rady: Marek Jurek i Jan Szafraniec. Z okazji pielgrzymki wydrukowano 200 tys. egz. „Naszego Dzielnika”, który wśród pielgrzymów kolportował m.in. redaktor naczelny tego pisma Artur Górski<sup>34</sup>.

Podobny, zorganizowany charakter miały obchody rocznic utworzenia radia. Prócz kilku tysięcy pielgrzymów przybywających do Torunia, w uroczystościach tych brało także udział od 30 do 50 parlamentarzystów. W 1999 r. w towarzyszącym obchodom seminarium poświęconym mediom wzięli udział: red. ks. Ireneusz Skubiś, Krystyna Czuba, Jan Maria Jackowski, Marek Jurek, red. Ewa Polak-Palkiewicz i dr Antoni Zięba. W imprezie artystycznej wystąpili natomiast aktorzy: Marek Prałat, Halina Łabonarska, Piotr Bajor i Jerzy Żydkiewicz oraz orkiestra Wojska Polskiego.

Niektóre przedsięwzięcia organizatorskie o. T. Rydzka miały stały charakter. W 1993 r. powołano Rodzinę Radia Maryja – zespoły modlitewne, które, jak informowano, liczyły ok. 400 tys. członków, a docelowo miały działać w każdej polskiej parafii katolickiej. W maju 1996 r. Rodzina Radia Maryja przeprowadziła cykl spotkań pod hasłem „... a to Polska właśnie...”. Celem tych spotkań było „rozbudzenie w uczestnikach poczucia odpowiedzialności za dziedzictwo, któremu na imię Polska”<sup>35</sup>. Rodzina Radia Maryja gościła kolejno w Zakopanem, Łodzi, Piekarach Śląskich i Gdyni. W dniach 20–22 października 1996 r. na zaproszenie Radia Maryja przybył do Polski Bernard Nathanson, twórca programu aborcyjnego w Stanach Zjednoczonych, który później całe życie poświęcił obronie dzieci nienarodzonych. Pod koniec listopada tego roku w czasie sejmowych i senackich debat odbyły się w Warszawie marsze życia w obronie dzieci nienarodzonych. W manifestacjach tych wzięło udział ponad 120 tysięcy ludzi. Trzy miliony Polaków wysłało do parlamentu RP swoje protesty przeciw legalizacji aborcji.

Z inicjatywy o. Rydzka powstały trzy fundacje: Lux Veritatis, Nasza Przyszłość i Servire Veritati. Lux Veritatis jest właścicielem Wyższej Szkoły Społecznej i Medialnej oraz koncesji telewizji Trwam. Druga fundacja posiada szkołę w Szczecinku, wydaje miesięcznik „Rodzina Radia Maryja”, książki (np. swego ro-

34 *Pięć minut dla zbawienia*, „Rzeczpospolita”, 13.07.1998.

35 Historia Radia Maryja, [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl).

dzaju dokumentacja zmagania o życie nienarodzonych „Głoście Ewangelię Życia”), kasety audio – video i Kalendarz Rodziny Radia Maryja. Przy trzeciej fundacji działa Instytut Edukacji Narodowej.

W 1997 r. powstały przy radiu Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci, których założycielką była niepełnosprawna dziewczynka Magdalena Buczek. Organizacja ta liczy ok. 4 tys. członków<sup>36</sup>. Ponadto przy rozgłośni działają Parafialne Biura Przyjaciół Radia Maryja oraz Młodzieżowe Koła Przyjaciół Radia Maryja.

W wyborach parlamentarnych osoby wspierane przez radio, nawet znajdując się na ostatnich miejscach list, zyskiwały mandaty poselskie. Byli to m.in.: Jan Łopuszański, Maria Smereczyńska, Halina Nowina-Konopczyńska, Jan Maria Jackowski. Posłowie ci, wraz z Mariuszem Olszewskim, wyszli z Akcji Wyborczej „Solidarność” i utworzyli Nasze Koło, nawiązujące swą nazwą do „Naszego Dziennika”.

12 marca 1997 r. został powołany Społeczny Komitet Ratowania Stoczni Gdańskiej i Przemysłu Okrętowego. W jego skład weszli: bp. Edward Frankowski, o. Tadeusz Rydzik, o. prof. Mieczysław Albert Krapięć, o. Józef Krok, senator Jadwiga Stokarska, Jerzy Doerffer, prof. dr hab. Jacek Trznadel, prof. dr hab. Adam Biela, prof. dr hab. Piotr Jaroszyński, kpt. ż. w. Bolesław Hutyra, mgr inż. Jan Hyży, dr inż. Feliks Bronisław Pieczka, mgr inż. Edward Roeding oraz kpt. ż. w. inż. Zbigniew Sulatycki. Komitet ten wezwał Polaków do zbiórki pieniędzy i świadectw udziałowych Narodowych Funduszy Inwestycyjnych w celu ratowania Stoczni Gdańskiej. Wielkość zebranej kwoty nie ujawniono, ale pierwotnie szacowano, iż przekroczyła ona 5 mln zł<sup>37</sup>. Blisko dziesięć lat później okazało się, że zebrane środki mogły wynieść nawet kilkadziesiąt milionów złotych i nigdy nie trafiły do stoczni gdańskiej. Część z nich utracono wskutek nietrafionych inwestycji giełdowych, inne przeznaczono na rozwój materialnej infrastruktury Radia Maryja<sup>38</sup>.

Komitet organizował ponadto różnorodne konferencje prasowe: „Na ratunek Stoczni Gdańskiej – przeciw piątemu rozbiorowi Polski” – 25 marca 1997; „Dzisiejsze Westerplatte” – 22 kwietnia 1997; „Tajemnice Stoczni Gdańskiej” – 7 listopada 1997 r.

Ogólnopolski Sztab Pomocy Powodzianom powstał 9 lipca 1997 roku. Plan działania Sztabu zakładał nie tylko jednorazową pomoc w postaci dostarczenia napływających do niego darów, ale również długotrwałą opiekę nad powodzianami, polegającą między innymi na osuszaniu zniszczonych budynków mieszkalnych.

Instytut Edukacji Narodowej postawił sobie za cel „pełnienie posługi myślenia”. Instytut podejmował tematy z różnych dziedzin wiedzy, np. zorganizował prelekcje: „Propedeutyka filozofii, Etyka klasyczna, Historia Polski, Retoryka, Antropologia, Elementy ekonomii, Filozofia polityki – państwa – prawa – ustroju, Elementy teologii katolickiej i historii Kościoła, Elementy teorii wychowania, Media – treści i sposoby oddziaływania, Sztuka dawna a sztuka współczesna”.

Nowszym przedsięwzięciem w zakresie edukacji była Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej. Początkowo szkoła kształciła licencjatów dziennikar-

36 D. Frelichowska, *Ojcowie Redemptoryści...*, s. 98.

37 P. Adamowicz, *Losy cegiełek i subkonta Radia Maryja*, „Rzeczpospolita”, 29–30.05.1999.

38 M. Kowalski, P. Głuchowski, *Przyboczny Rydzika stracił na giełdzie miliony*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9.04.2006 oraz „Gazeta Wyborcza” numery z 10–12 kwietnia 2006.

stwa, później zaś pojawiły się takie kierunki, jak: informatyka, kulturoznawstwo i politologia (od 2006 r. na poziomie magisterskim). Kandydaci na studentów rekomendowani byli przez parafie. Odbywali praktyki zawodowe w mediach o. Rydzka, biurach poselskich posłów LPR, a gdy władzę przejęło Prawo i Sprawiedliwość – także w agendach rządowych<sup>39</sup>.

Stowarzyszenie Rodzina Polska powstało wiosną 1998 r. z myślą o wyborach samorządowych. Jego prezesem był Piotr Jaroszyński, prawicowy publicysta i komentator Radia Maryja, prowadzący audycje z cyklu „Myśląc Ojczyzna”. Jaroszyński tak oto określił cele swej organizacji: „Stowarzyszenie chce pomóc w samoorganizowaniu się Polaków w obronie praw człowieka jako osoby, praw rodziny jako naturalnego środowiska poczęcia, narodzin i wychowania człowieka, praw Narodu do własnej kultury i niepodległego państwa, praw ludzi wierzących do publicznego uczestniczenia w życiu żywego Kościoła katolickiego. A prawa te dawniej niszczył komunizm, dziś w sposób bardziej wyrafinowany niszczy eurosocjalizm”<sup>40</sup>. Stowarzyszenie to odegrało ważną rolę w wyborach samorządowych, wprowadzając do rad gminnych i miejskich wielu swych przedstawicieli. Zrodziła się też inicjatywa, by te rozproszone przedsięwzięcia zjednoczyć w partię polityczną pn. Porozumienie Polskie<sup>41</sup>.

Podczas parlamentarnej kampanii wyborczej z 2005 r. Radio Maryja patronowało Prawu i Sprawiedliwości, Lidze Polskich Rodzin oraz Ruchowi Patriotycznemu Antoniego Macierewicza. We wrześniu 2005 r. o. Rydzka zgromadził na Jasnej Górze swych najwierniejszych stronników. Zalecał im głosowanie na wskazane partie po to, by „zatopić Platformę Obywatelską”<sup>42</sup>.

Na efekty tych działań nie trzeba było długo czekać. Rząd wyłoniony przez PiS uznał media o. Rydzka za swe własne. Premier i jego ministrowie wszelkie ważniejsze decyzje ogłaszali najpierw w Telewizji Trwam lub w Radiu Maryja, a dopiero później informowali o nich inne media. W lutym 2006 r. doszło do sytuacji, która wcześniej nie miała miejsca w Polsce po 1989 r. Media o. Rydzka jako jedyne zostały zaproszone do relacjonowania uroczystości podpisania porozumienia politycznego pomiędzy PiS, LPR i „Samoobroną”. Choć pozostali dziennikarze oprotestowali fakt tej swoistej cenzury, to ich wystąpienia na niewiele się zdały. Toruńskie media jesienią 2005 r., mocą niemalże administracyjnych decyzji, uzyskały uprzywilejowaną pozycję.

Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie w 2007 r., gdy władza przeszła w ręce przedstawicieli Platformy Obywatelskiej. Media o. Rydzka zajęły wobec nowego rządu zdecydowanie negatywne stanowisko. Na antenie radia chętnie udzielano głosu jedynie posłom PiS: Annie Sobeckiej, Gabrieli Masłowskiej, Krystynie Grabickiej, Bogusławowi Kowalskiemu, Antoniemu Macierewiczowi, Arturowi Górskiemu, Stanisławowi Szwedowi czy też Tadeuszowi Cymańskiemu i Jackowi Kurskiemu<sup>43</sup>.

Jedną z form organizacyjnej aktywności Radia Maryja było wywieranie stałej presji na Krajową Radę. Od 1994 r., tj. od momentu nadania stacji koncesji, Krajowa Rada zasypywana była lawiną różnorodnych petycji i protestów doty-

39 R. Socha, *Rydzkańci*, „Polityka” 2007, nr 34.

40 P. Głuchowski, *Jak w rodzinie*, „Gazeta Wyborcza”, 3–4.10.1998, s. 14–15.

41 L. Zalewska, *Partia Maryja*, „Rzeczpospolita” z 7.10.1999.

42 „Gazeta Wyborcza”, 19.09.2005.

43 J. Paradowska, *Partia Radia Maryja?*, „Polityka” 2008, nr 15.

czących Radia. Jak już wiemy, w 1994 r. ok. jednego miliona słuchaczy „Maryi” domagało się przyznania stacji koncesji. W kolejnych latach walczono o przyznanie nowych częstotliwości. Np. w 1997 r. z terenu Śląska wysłano ponad 400 petycji zbiorowych, sygnowanych przez 16 tys. osób, a w 1999 r. 26 tys. osób zażądało przyznania stacji nowych częstotliwości w tzw. górnym paśmie UKF<sup>44</sup>. Zabiegom tym towarzyszyła stosowna pielgrzymka jasnogórska zorganizowana 7 października 1999 r. Przedsięwzięcie to poparł lider „Solidarności” z Ursusa Zygmunt Wrzodak. „Dawno już straciliśmy nadzieję, że nasze oczekiwania spełni Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji” – mówił do pielgrzymów Ryszard Bender, jeden z założycieli Komitetu SOS dla Radia Maryja.

Krajowa Rada starała się nie poddawać presji i organizowała coroczne spotkania z kierownictwem radia, podczas których dyskutowano o wszelkich problemach nadawcy. Co ciekawe, relacje z tych spotkań Radio Maryja przekazywało na swej antenie<sup>45</sup>.

Przedsięwzięcia Radia Maryja przybierają niekiedy wymiar personalnych ataków. W 1995 r. ich przedmiotem był nie tylko Aleksander Kwaśniewski, ale też Hanna Grokiewicz-Waltz, na antenie Radia Maryja nazwana „masonką i Żydówką”. Potem zaś wszystkich kontrkandydatów Lecha Wałęsy oskarżono o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Po wyborach radio nawoływało słuchaczy, aby składali do sądów wnioski o unieważnienie wyborów prezydenckich, bowiem Aleksander Kwaśniewski podał podczas kampanii wyborczej fałszywe dane.

Podczas debaty nad ustawą aborcyjną posłów głosujących za możliwością przerywania ciąży o. Rydzyk porównał do prostytutek, którym golono głowy za kontakty z Niemcami. W listopadzie 1997 r. prokuratura toruńska oskarżyła o. Rydzyka o łżenie najwyższych organów państwa. Redemptorysta nie stawiał się na przesłuchania do prokuratury. Po reprimendzie biskupów i Prymasa, który stwierdził, że był „upokorzony pychą” księdza, udał się on na przesłuchanie w towarzystwie jednego z liderów ZChN, posła Jana Łopuszańskiego i ówczesnego prezesa Młodzieży Wszechpolskiej Romana Giertycha.

Choć sąd, rozpatrując sprawę łżenia organów państwa, umorzył ją za względu na niską szkodliwość społeczną czynu, to i tak nie zadowolilo to o. Rydzyka. W styczniu 1998 r. wystąpił on do prokuratury gdańskiej z doniesieniem na prokuraturę toruńską, iż ta przekroczyła swe uprawnienia i poddała go szykanom. Wniosek ten poparło 135 tys. osób<sup>46</sup>.

W związku z emisją w programie Radia Maryja 13 stycznia 2000 roku wypowiedzi prof. Ryszarda Bendera dotyczącej obozu zagłady w Oświęcimiu, Senat Akademicki KUL przyjął uchwałę o skierowaniu sprawy na drogę postępowania dyscyplinarnego. W uchwale podkreślono, że wypowiedź prof. Bendera w rażący sposób naruszyła poczucie sprawiedliwości, dotkliwie obrażając tych, którzy w obozie oświęcimskim cierpieli i ginęli oraz ich najbliższych.

Radio Maryja popadło też w konflikt z Lechem Wałęsą. W początkach 2005 r. udostępniło ono swą antenę Krzysztofowi Wyszowskiemu. Ten gdański działacz „Solidarności” już wcześniej zarzucał byłemu prezydentowi agenturalną przeszłość. Choć w sądach powszechnych przegrał kilka spraw, to jednak nadal

44 *Sprawozdanie Krajowej Rady...*, Warszawa 1998, s. 112.

45 *Radio Maryja nagrywa*, „Gazeta Wyborcza”, 12/13.02.2000.

46 Szerzej na ten temat: „Gazeta Wyborcza”, 1.12.1997 i „Polityka” numery z 6 i 12 z 1997.

utrzymywał, że Wałęsa współpracował z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa. Laureat pokojowej nagrody Nobla upowszechnił w Internecie protestacyjny list otwarty. „Gazeta Wyborcza”, relacjonując tę sprawę, nadała swej korespondencji tytuł „Jesteście grupą psycholi od Rydzyka”<sup>47</sup>.

W kwietniu 2006 r. w *Rozmowach niedokończonych* publicysta Stanisław Michalkiewicz zaatakował polskie władze i media za – jak to określił – „systematyczną tresurę w tak zwanej tolerancji, w tak zwanym dialogu” polegającą na przyjęciu „żydowskiego punktu widzenia” w takich sprawach jak Holocaust, powstanie w getcie warszawskim itp. Przeciwno antysemickiej wypowiedzi zaprotestowała Rada Etyki Mediów, a Marek Edelman napisał do marszałka Sejmu list protestacyjny. Po wielu interwencjach pierwszy raz w dziejach radia o. Rydzyk przeprosił tych wszystkich, którzy poczuli się dotknięci antysemicką postawą rozgłośni.

Toruński redemptorysta nie szczędził krytycznych słów nawet swym politycznym sojusznikom. W 2007 r. upowszechniono jego wypowiedź, w której obrażał żonę prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego<sup>48</sup>. Mimo wszczęcia postępowania wyjaśniającego prokuratura w wypowiedzi tej nie dopatrzyła się znamion przestępstwa.

O. Rydzyk znany jest też z niekonwencjonalnego podejścia do spraw finansowych. Radio finansują składki słuchaczy, a jednym z hojniejszych sponsorów jest kontrowersyjny biznesmen Józef Kobylański. O. Rydzyk podczas procesu koncesyjnego pytany o źródła finansowania radia wskazał na ofiarność słuchaczy, na dowód czego okazał walizkę pełną kosztowności i pieniędzy.

W marcu 1996 r. prokuratura toruńska wszczęła postępowanie wyjaśniające w sprawie domniemanych przestępstw gospodarczych, podatkowych i celnych w Radiu Maryja<sup>49</sup>. Postępowanie to umorzono rok później, ujawniając przy okazji, że w niewyjaśnionych okolicznościach z prywatnego mieszkania ukradziono 200 tys. marek niemieckich przeznaczonych na sprzęt dla rozgłośni. Okazało się przy tym, że za granicę bez stosownych zezwoleń wywieziono 1 mln marek.

W początkach 2000 r. toruńska prokuratura umorzyła z kolei postępowanie przeciwko o. Rydzykowi, który był obwiniony o uderzenie pięścią w twarz dziennikarza filmującego go podczas wizyty u strajkujących robotników „Tormięsu”. Prokuratura uznała, że Rydzyk przybył do zakładu jako osoba prywatna i miał prawo do obrony koniecznej swego wizerunku, który podstępnie usiłowano sfilmować<sup>50</sup>.

Choć media o. Rydzyka protestowały przeciwko wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, ich dyrektor nie zawahał się o wystąpienie o środki unijne na inwestycje w instalację geotermalną przeznaczaną dla kompleksu budynków szkoły wyższej w Toruniu. Dotację tę pozytywnie zaopiniował rząd PiS, ale została ona wstrzymana przez gabinet PO. W związku z tym o. Rydzyk, bez stosownego zezwolenia, rozpoczął publiczną zbiórkę pieniędzy na to przedsięwzięcie.

Wobec tych faktów trudno jest przejść obojętnie. Z jednej strony przysparzają one Radiu Maryja wiernych i zdeterminowanych słuchaczy, z drugiej zaś

47 „Gazeta Wyborcza”, 14.02.2005.

48 *Czy ojciec Rydzyk powinien przeprosić panią prezydentową*, „Gazeta Wyborcza” 15.03.2007.

49 *Radio Maryja i prokurator*, „Gazeta Wyborcza”, 2–3.03.1996.

50 „Polityka” nr 11 z 2000, s. 12; zob. też: „Gazeta Wyborcza” z 30.08.2002 i 28.11.2002 oraz „Rzeczpospolita” numery 275 i 276 z 2002.

ułatwiają kreowanie opinii, iż reprezentują oni najmniej wyrobione kręgi Polaków, tkwiące wśród tradycyjnych, by nie powiedzieć, zacofanych stereotypach religijności i XIX-wiecznym schemacie polskiego katolicyzmu. Pamiętać trzeba także o zadaniach, jakie stawiał przed radiem Jan Paweł II. Podczas watykańskiego spotkania z radiowymi pielgrzymami stwierdził on m.in.: „Już dzisiaj możemy powiedzieć, że cenny wkład Radia Maryja w dziedzinie nowej ewangelizacji buduje rodzinę *Bogiem silną*, wychowuje społeczeństwo, a zwłaszcza młode pokolenie do *cywilizacji miłości*<sup>51</sup>. Trzy lata później papież stwierdził m.in.: „Wielki jest wkład waszego radia w dzieło ewangelizacyjne. [...] Modlitwa i katecheza to dwa istotne elementy, które wyróżniają radio katolickie od innych rozgłośni. Cieszę się, że są obecne właśnie w radiu Maryja. [...] Dziękuję Radiu Maryja za to apostołstwo modlitwy. [...] Tak moi drodzy, wasza działalność jest służbą Kościołowi. Nakłada na was wielką odpowiedzialność wiernej współpracy z biskupami w duchu kościelnej komunii, chrześcijańskiej miłości dla wzrostu ciała Chrystusa, jakim jest Kościół”<sup>52</sup>.

O popularności programu Radia Maryja świadczą sondaże socjologiczne. Dane na temat tygodniowego zasięgu stacji zaprezentowano w tab. 2 i 3.

**Tabela 2.** Tygodniowy zasięg „RM” w latach 1994–2000

Rok	Zasięg (w liczbach względnych)
1994	2
1995	7
1996	14
1997	16
1998	15
1999	15
2000	16

**Źródło:** Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji, Warszawa 1997–2001

**Tabela 3.** Tygodniowy udział Radia Maryja w latach 2001–2008

Rok	Udział w liczbach względnych
2001	3,2
2002	3,5
2003	2,2
2004	2,4
2005	2,4
2005	2,4
2006	2,0
2007	2,1
2008	2,0

**Źródło:** Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji, Warszawa 2002–2008 i „Press” 2008, nr 7

51 Jan Paweł II do Rodziny Radia Maryja, „Niedziela” nr 16 z 1994.

52 Cyt. za: „Gazeta Wyborcza”, 18–19.10.1997, s. 18.

Chociaż w przytoczonych powyżej badaniach słuchalności operowano różnymi wskaźnikami, stwierdzić można, że Radio Maryja miało największe audytorium w drugiej połowie lat 90. W kolejnych latach liczba słuchaczy stopniowo malała, tak że dekadę później Radia Maryja słuchało niespełna 1 mln osób. Biorąc pod uwagę zaawansowany wiek słuchaczy, można przypuszczać, że w kolejnych latach będzie ich jeszcze mniej. Ok. 70–75% słuchaczy Radia Maryja to osoby, które przekroczyły 50 lat. Trzy czwarte audytorium to kobiety, a 67 jego procent to emeryci i renciści. Warto jednak zauważyć, że ok. 20%, a według innych badań nawet 25% słuchaczy Radia Maryja nie przekroczyło 34 roku życia. Wyższe wykształcenie miało ok. 5% audytorium<sup>53</sup>.

O. Rydzik, oprócz radiofonii, interesował się też prasą i telewizją. W 1996 r. podjął nieudane próby przejęcia upadającej gazety „Słowo – Dziennik Katolicki”. W owym czasie sprzedaż tego pisma w dni codzienne nie przekraczała 8 tys. egz., a wydaniach sobotnio-niedzielnym 80 tys. Miesięczny deficyt pisma wynosił ok. 0,4 mln zł<sup>54</sup>. Wobec poważnych kłopotów finansowych „Słowa” nie udało się jednak uratować i dlatego dwa lata później – 29 stycznia 1998 r. środowisko Radia Maryja rozpoczęło wydawanie „Naszego Dziennika”. Pierwsze numery pisma rozkolportowano w nakładzie ok. 300 tys. egz., a kolejne wychodziły w nakładzie wynoszącym ok. 100 tys. egz. Obecne nakłady pisma i wielkość jego kolportażu nie są znane, choć spekulowano, że nakład przekraczał 100 tys. egz.

Pierwszym redaktorem – założycielem pisma był Artur Zawisza. Następnie dziennikiem kierowali kolejno: szef Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego Artur Górski, doktorant KUL Tomasz Rakowski i członek Opus Dei Hubert Wołłowicz. Od 1999 r. redaktorem „Naszego Dziennika” jest Ewa Sołowiej. Ta urodzona pod Mragowem ekonomista i absolwentka SGH, nim trafiła do gazety, przez pewien czas pracowała w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych; prowadziła też Biuro Radia Maryja. Kierowała pismem „żelazną ręką”, ingerując nawet w życie prywatne członków redakcji<sup>55</sup>.

W skład zespołu redakcyjnego „Naszego Dziennika” początkowo wchodziło kilka osób ze „Słowa” (m.in. córka Bolesława Piseckiego – Marzanna) i „Myśli Polskiej” (Piotr Kolanowski, Jacek Kamiński). Później jednak zdominowali go działacze Młodzieży Wszepolskiej, NZS i duszpasterstwa akademickiego. Była to młodzież wywodząca się z niewielkich miasteczek i wsi<sup>56</sup>. W skład redakcji wchodzi ok. 40 dziennikarzy w wieku 25–30 lat.

Dziennik wydaje spółka Spes zarejestrowana w Rembertowie pod adresem klasztoru sióstr loretanek. Tam też mieści się redakcja pisma. Jedyнным udziałowcem spółki jest Ewa Sołowiej, a szefem zarządu Marcin Nowina-Konopka (syn byłej poseł Haliny).

Choć zawartość „Naszego Dziennika” nie była poddawana szerszym analizom prasoznawczym, to nawet po wrywkowej jego lekturze trudno pozostać obojętnym na język, jakiego używa to pismo. „Nasz Dziennik” nieustannie poszukuje wrogów Kościoła, Polski, Radia Maryja i o. T. Rydzika. Demaskuje różnorodne spiski, tajnych agentów dawnej i obecnej policji politycznej, zarzuca mniejszo-

53 Badania OBOP i AGB, cyt. za: „Polityka” z 9.10.1999 i SMG KRC, cyt. za: „Gazeta Wyborcza”, 29.12.1997 oraz *Sprawozdanie Krajowej Rady...*, Warszawa 2000, s. 64.

54 „Słowo” bez czytelników, „Gazeta Wyborcza”, 7.01.1997.

55 *Jak się pracuje w „Naszym Dzienniku”?*, „Gazeta Wyborcza”, 4–5.08.2007.

56 J. Cieśla, *Czyj jest „Nasz Dziennik”*, „Polityka” 2004, nr 38.

ściom narodowym wykradanie polskiego majątku itp. Treści te nie do końca poddają się racjonalnym ocenom. Można zatem jedynie zacytować arcybiskupa Józefa Życimskiego, który podczas spotkania z kapłanami pracującymi na ziemi chełmskiej porównał tę gazetę do „Słowa Powszechnego”. „W tej wersji, którą głoszone na łamach *Słowa* – stwierdził arcybiskup – usiłowano łączyć wiarę w Boga z patologią polityczną, dyktowaną przez zasady obce nauczaniu Kościoła. Dziś podobne połączenie znajdujemy na łamach *Naszego Dziennika*”<sup>57</sup>.

Wspominając „Nasz Dziennik”, wypada dodać, że środowisko o. Rydzyka w 1997 r. przejęło „Ilustrowany Kurier Polski”<sup>58</sup>. W epoce PRL-u ten, wydawany w nakładzie ok. 100 tys. egz. dziennik, był własnością Stronnictwa Demokratycznego. Po 1989 r. „Ilustrowany Kurier Polski” znalazł się w rękach lokalnych biznesmenów toruńskich. Jego nakład systematycznie spadał, był rozprowadzany jedynie na Kujawach. „IKP” został kupiony nie przez o. Rydzyka, lecz innego redemptorystę Stanisława Golca. Dokonano w nim znacznych zmian zawartości, usunięto dodatek telewizyjny i ogłoszenia towarzyskie. W sierpniu 1998 r., gdy „IKP” jako jedyny napisał, że to ekipa TVP SA, a nie o. Rydzyk, była winna zajścia w „Tormięsie”, kilkunastu dziennikarzy dziennika rozesłało do mediów oświadczenie, w którym odcięli się od stanowiska własnej redakcji. Dwa miesiące później redemptoryści sprzedali pismo spółce Orbi, także powiązanej z o. Rydzykiem. Protestujący dziennikarze otrzymali wypowiedzenia z pracy, zaś autor tekstu o zajściach w „Tormięsie” został redaktorem naczelnym pisma. Wkrótce spółka Orbi zaprzestała płacenia składek ZUS i pensji pracownikom. Kolejnym właścicielem podupadającego dziennika została spółka 4 media. „IKP” po raz ostatni ukazał się w styczniu 2003 r.

Innym elementem medialnego koncernu o. Rydzyka jest telewizja Trwam. Organem założycielskim tej telewizji jest fundacja Lux Veritatis utworzona w 1998 r. przez trzech toruńskich redemptorystów: Tadeusza Rydzyka, Jana Króla i Stanisława Kwiatkowskiego. Telewizja Trwam otrzymała koncesję w lutym 2003 r., a rozpoczęła swą działalność pół roku później.

Sygnal telewizyjny upowszechniany jest drogą satelitarną oraz poprzez niektóre sieci telewizji kablowej. Zestaw do odbioru tej telewizji był rozprowadzany poprzez Rodziny Radia Maryja. Według różnych szacunków rozprowadzono nie mniej niż 40 tys. takich zestawów, a sygnał telewizji Trwam może docierać do ok. 200 tys. gospodarstw domowych. Z danych udostępnionych przez Krajową Radę wynika, że udział Telewizji Trwam w rynku telewizyjnym wynosił 0,1%<sup>59</sup>.

Telewizja o. T. Rydzyka posiada dwa studia: jedno w Warszawie i (otwarte w końcu 2005 r.) drugie studio w Toruniu. To ostatnie jest jednym z większych w Polsce. Ma ok. 500 m kwadratowych powierzchni, a wartość elektronicznego sprzętu, jaki w nim zainstalowano, szacowano na nie mniej niż 5 mln zł. W telewizji Trwam pracuje etatowo 5 osób, współpracuje z nią ponad 40 redemptorystów oraz ok. 500 wolontariuszy.

Zgodnie z wnioskiem koncesyjnym telewizja ta ma służyć „pełnemu i autentycznemu rozwojowi człowieka poprzez uwrażliwienie w duchu wartości chrze-

57 Cyt. za: *Łączy wiarę z patologią*, „Rzeczpospolita”, 27.01.2003.

58 Szerzej na ten temat w: J. Morawski, *Tajemnice ojca Rydzyka*, „Rzeczpospolita”, 26.11.2002.

59 *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji*, Warszawa 2008, s. 115.



ścijańskich na role państwa i rodziny oraz kwestie społeczno-ekonomiczne i obywatelskie”. Program ma ponadto „edukować w zakresie historii i współczesności chrześcijaństwa, wspierać kształtowanie współczesnej świadomości chrześcijańskiej w duchu nauczania Stolicy Apostolskiej i jedności z Episkopatem Polski, promować postawy ekumeniczne i działania w duchu dialogu międzyreligijnego, ukazywać dorobek kultury i sztuki sakralnej oraz świeckiej, przekazywać pełne, aktualne informacje z życia Kościoła w Polsce i na świecie”. Docelowo Telewizja Trwam ma nadawać swój program 18 godzin na dobę. Na jego zawartość mają składać się audycje religijne (30% czasu nadawania), publicystyczne (18%), muzyczne (17%), informacyjne (10%). Inne gatunki nie powinny przekraczać 10% czasu emisji.

W pierwszych miesiącach działalności telewizja Trwam nadawała program ok. 3 godzin dziennie, a w połowie 2006 r. – 9 godzin. Początkowo były to głównie relacje na żywo z prac Radia Maryja, z rzadka wzbogacone innym materiałem filmowym<sup>60</sup>. W 2007 r. na strukturę programu składały się: audycje religijne – 22,5% czasu emisji, filmy dokumentalne – 18,1%, audycje muzyczne – 13,6%, materiały publicystyczne – 13,3%, audycje edukacyjne i poradnicze – 11,5% oraz serwisy informacyjne – 8%<sup>61</sup>. Ważnym elementem programu były modlitwy, spotkania Rodzin Radia Maryja, audyencje papieskie. Serwisy informacyjne nadawano 5 razy na dobę. Sztandarową pozycją publicystyczną były *Rozmowy niedokończone*<sup>62</sup>.

Ostatnim przedsięwzięciem medialnym o. Rydzyka było uruchomienie w początkach 2006 r. portalu internetowego Radia Maryja. Choć internetowa strona radia istniała już od kilku lat, to dopiero w ostatnim czasie nadano jej nowoczesny wygląd i wzbogacono zamieszczane na niej informacje. Portal Radia Maryja podzielono na działy: aktualności dnia, artykuły, rozmowy niedokończone, transmisje, porady ekologiczne, katechezy i dział poświęcony Janowi Pawłowi II. Portal, chociaż nowoczesny, jest łatwy w obsłudze. Mogą z niego korzystać zarówno wprawni internauci, jak i osoby, które z tym medium nie miały wcześniej kontaktu.

Podsumowując powyższe rozważania, można stwierdzić, że na polskim rozproszonym, a zarazem zdominowanym przez zachodnie koncerty rynku medialnym koncert Radia Maryja jest swoistym ewenementem. Choć podstawowym przedsięwzięciem o. Rydzyka jest Radio Maryja, zdobył on też przyczółki w prasie i telewizji.

Działalność koncertu o. Rydzyka znacznie przekracza ramy właściwe mediom katolickim. Przedsięwzięcia medialne wspierane są przez znaczną grupę osób, które nie wykształciły jeszcze struktur partyjnych, ale stanowią sprawnie działający ruch społeczny. Słuchacze radia nie są już tylko zatowiszczonym audytorium, właściwym innym współczesnym środkiem komunikowania masowego, ale zintegrowaną grupą społeczną.

Socjologiczne sondaże wykazują, że w obrębie wpływów koncertu znajduje się ok. 1 mln osób. Są to zazwyczaj niezbyt dobrze wykształceni ludzie, którzy mają niewielkie dochody i czują się zagubieni w demokratyczno-wolnorynkowej

60 Szerzej o zawartości programu telewizji Trwam z owego czasu w: K. Lubelska, *Radio Trwam*, „Polityka” 2006, nr 19.

61 *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji*, Warszawa 2008, s. 101.

62 *Informacja o podstawowych problemach radiofonii i telewizji*, Warszawa 2005, s. 150.

rzeczywistości. Obecność w polskim eterze Radia Maryja dodaje im otuchy, a zarazem stwarza poczucie więzi grupowej.

Publicystyczne treści upowszechniane przez koncert dalekie są od politycznej poprawności. Ulokować je można w kręgu poglądów konserwatywnych, nacjonalistycznych, a niekiedy nawet ksenofobicznych. Wypływają one zapewne ze społecznego zapotrzebowania, a zarazem obrazują sposób myślenia i postrzegania świata przez niemałą grupę Polaków.

### ABSTRACT

*Father Tadeusz Rydzyk's consortium activity goes far beyond the framework typical of catholic media. The media enterprise is supported by a large group of people, who have not established any party structure, but they make a very effective social movement. Listeners of the radio do not resemble individualistic audience characteristic of other means of mass communication, but they constitute an integrated social group.*

*Sociological researches have shown that the influence of the consortium reaches about 1 million people. These are usually people with lower education, with low income, people who are at a loss in democratic, free-market reality. Radio Maryja gives them comfort and creates the feeling of social bond.*

*The contents which are popularised by the consortium are far from being politically correct. They may be considered conservative, nationalistic, or even xenophobic. This is probably the answer to social demand and, at the same time, it illustrates the way of thinking and perceiving the world by a large group of Poles.*

**KEY WORDS:** catholic media, media consortium, political party.